



Jest decyzja w sprawie S1!

Uzgodniono przebieg drogi ekspresowej, która odciąży Imielin

30 kwietnia w Warszawie w siedzibie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) zaakceptowano wariant „E” drogi ekspresowej S1 z Mysłowic do Bielska-Białej jako ten, który powinien być realizowany.

Tego dnia odbyło się posiedzenie Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych, podczas którego przedstawiciele samorządów, zakładów górniczych, ekologów i Obozu Auschwitz-Birkenau zgodzili się co przebiegu drogi S1. Jak ważna jest to decyzja, świadczy fakt, że w 2007 r. właśnie brak porozumienia ze strony ekologów oraz protesty UNESCO związane z wyznaczeniem drogi zbyt blisko obozu doprowadziły do zablokowania inwestycji. Natomiast w 2013 r. sprzeciw wyrazili górnicy z kopalni „Silesia” i „Brzeszcze”, gdyż S1 przebiegała przez tereny pod którymi miał być eksploatowany węgiel. Również mieszkańcy gminy Miedźna niezadowoleni byli z lokalizacji inwestycji.

Bez głosu sprzeciwu

- W Warszawie nie padł ani jeden głos, który krytykowałby lub sprzeciwiał się wytyczeniu S1 według wariantu E – relacjonuje burmistrz Jan Chwiedacz, który był uczestnikiem spotkania. - Należy się spodziewać, że teraz zostanie złożony wniosek o wydanie decyzji środowiskowej – powinno się to stać w ciągu trzech miesięcy. Potem powstanie projekt i zostanie wydane pozwolenie na budowę w trybie inwestycji celu publicznego z decyzją wyłączeniową. Ten etap przygotowania inwestycji może potrwać od półtora roku do dwóch lat – dodaje burmistrz. Można się zatem spodziewać,

że budowa drogi rozpocznie się w 2017 lub 2018 r. – w zależności od tego kiedy będzie rozstrzygnięty przetarg na jej wykonanie.

- Nie mówiliśmy o tym, kto będzie finansował drogę, ani i za jakie pieniądze, tylko rozstrzygaliśmy sprawy merytoryczne związane z projektem – zauważa J. Chwiedacz. Do tej pory droga S1 znajdowała się na rezerwowej liście projektów zakwalifikowanych do dofinansowania z funduszy rządowych. Powodem był brak zgody co do wyboru wariantu. Zgoda już jest, a zatem potrzebna jest decyzja polityczna, by przenieść inwestycję z listy rezerwowej na podstawową. Jeśli jej nie będzie, grozi przesunięcie rozpoczęcia prac nad przygotowaniem inwestycji poza rok 2020!

Zakład o wino

W tym celu trzy tygodnie przed warszawskim spotkaniem do Bierunia zaproszeni zostali posłowie ze Śląska i Małopolski, których zachęcano do poparcia tej inwestycji i lobbowania na jej rzecz. Posłowie byli zapewne przekonani o powodzeniu inwestycji, bo Marek Wójcik (nota bene rodzinie związany z Imielinem) był nawet gotów założyć się o butelkę dobrego bojszowskiego wina, że pieniądze na drogę się znajdą.

11. wariant

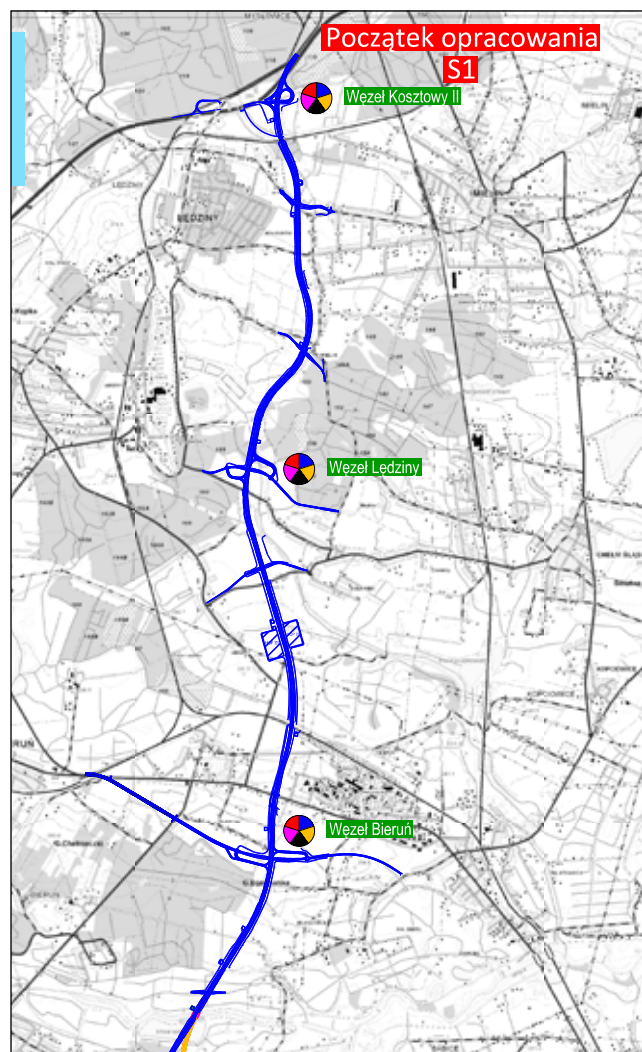
Gdyby 8 lat temu wybrano odpowiedni wariant przebiegu drogi, już dziś zapewne byśmy po niej jeździli. Wtedy to bowiem powstało sześć wariantów (oznaczono je cyframi rzymskimi (I-VI) przebiegu trasy S1. Gdy wybrano jeden z nich (IV), okazało się, że zaprotestowało UNESCO, gdyż trasa przebiegała zbyt blisko

oświęcimskiego obozu (w innych krajach podobna sytuacja nie raziła tej światowej organizacji). Okazało się również, że droga ma wieść przez tereny Natura 2000 czyli stawy w Brzeszczach, na których siedlisko ma chroniony ślepowron. W związku z tym inwestycja została zawieszona.

W 2012 inna niż poprzednio firma projektowa opracowała kolejne cztery warianty drogi (oznaczone tym razem jako A, B, C i D). I one również wywołały ostre protesty – tym razem górników, którzy obawiali się ograniczenia wydobycia na terenach, po których ma przebiegać droga. Kolejne dwa lata zajęły negocjacje i ustalanie z kopalniami kolejnego wariantu trasy S1. W ich wyniku powstał 11. już wariant oznaczony jako „E” zwany hybrydowym, gdyż łączy dwa inne warianty. I tak dochodzimy do 30 kwietnia, który jest dniem zrobienia kroku dalej niż to, co ustalono w 2007 r.

W powiecie bezproblemowo

Przebieg drogi ekspresowej S1 na terenie naszego powiatu jest znany od roku 2007 i tak naprawdę budowa jej odcinka od Kosztów do Bojszów mogłaby się zacząć już wówczas. Sprawy sporne zaczynają się dopiero od granicy Bojszów z gminą Miedźna. Tam bowiem pierwotnie wytyczona trasa dzieliła Miedźną na dwie części, dalej naruszała spokój ślepowrona i uniemożliwiała wydobycie węgla na znacznym obszarze. Opracowany wariant najmniej ingeruje w istniejącą zabudowę – przewiduje „tylko” 149 wyburzeń, podczas gdy w innych wariantach było ich ponad dwieście.



Przebieg drogi S1 przez Imielin, Łędziny, Chetm Śl. i Bieruń.

Oddech dla Imielina

O tym, że budowa S1 ma ogromne znaczenie dla Imielina, nie trzeba nikogo przekonywać. Jest wyczekiwana od lat inwestycja, która uchroniłaby miasto przed uciążliwym ruchem tranzytowym - szczególnie tirów. Zmniejszyłaby hałas, zapylenie i przede wszystkim znacznie poprawiła bezpieczeństwo w centrum miasta. Imielin by po prostu „odetchnął”. Do nowej drogi mieszkańcy Imielina mogliby się włączać na nowym węźle, który powstanie w Kosztowach, albo na kolejnym przy kopalni „Ziemowit”.

Na budowie w wariantie „E” skorzystają również Bieruń, a szczególnie Oświęcim. Zakłada się bowiem, że „przy okazji” powstanie południowa obwodnica Nowego Bierunia oraz Oświęcimia. Na węźle w Bojszowach (Jedlinie) będzie można skrócić na Oświęcim i od południa objechać miasto bez skrzyżowań kierując się albo na Kęty, albo na Zator i Wadowice.

Na końcu S1 połączy się z istniejącą obwodnicą Bielska-Białej. A dalej droga ekspresowa S69 ułatwi nam dojazd do Szczyrku, Żywca, czy innych beskidzkich miejscowości. (zz)

KRONIKA POLICYJNA

31 marca na ul. Brata Alberta policjanci zatrzymali 70-letniego mieszkańca Imielina, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwości – wynik badania 1,08 mg/l.

31 marca na ul. Brata Alberta uszkodzono zaparkowany na terenie posesji samochód toyota camry poprzez porysowanie lakieru i uszkodzenie dwóch anten. Straty wyniosły 2200 zł.

2 kwietnia w barze na ul. Brata Alberta policjanci zatrzymali 28-letnią mieszkankę Imielina, która sprzedawała alkohol bez wymaganego zezwolenia.

11 kwietnia na ul. Ściegiennego skradziono skuter romet router wartości 2200 zł. Dwa dni później skuter został odnaleziony przez policjantów w rejonie boiska przy ul. Hallera.

12 kwietnia na ul. Brata Alberta policjanci zatrzymali 51-letniego mieszkańca Imielina, który kierował samochodem w stanie nietrzeźwości – wynik badania 0,32 mg/l.

17 kwietnia na ul. Imielińskiej policjanci zatrzymali 57-letniego mieszkańca Imielina, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwości – wynik badania 1,12 mg/l.

17 kwietnia doszło do wypadku na ul. Brata Alberta. Kierujący motocyklem yamaha 22-letni mieszkaniec Imielina jadąc ul. Brata Alberta od strony ul. Imielińskiej na łuku drogi w niewyjaśnionych okolicznościach zjechał na chodnik po lewej stronie jezdni, uderzył w betonowy słup energetyczny, a następnie siłą uderzenia wpadł na ogrodzenie posesji, uszkadzając je. W wyniku zdarzenia kierujący motocyklem doznał wielonarządowych obrażeń ciała. W stanie ciężkim został zabrany przez lotnicze pogotowie ratunkowe i przewieziony do szpitala.

18 kwietnia w barze na ul. Aptecznej jeden z klientów uderzył ręką w twarz 42-letniego mieszkańca Imielina, w wyniku czego pokrzywdzony upadł i uderzył głową w blat baru doznając obrażeń.

24 kwietnia na skrzyżowaniu ul. Malczewskiego i Sikorskiego kierujący fiattem seicento 57-letni mieszkaniec Imielina nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy hyundaia, w wyniku czego doprowadził do zderzenia pojazdów. Sprawca nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami oraz miał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Kierowcy byli trzeźwi.

27 kwietnia na ul. Brata Alberta policjanci zatrzymali 47-letniego mieszkańca Imielina, który w stanie nietrzeźwości (0,40 mg/l) kierował samochodem oraz spowodował kolizję.

28 kwietnia włamano się do domu jednorodzinnego na ul. Bartniczej, skąd skradziono maszyny budowlane i elektronarzędzia. Straty wyniosły 22 tys. zł. (kpp)

KRONIKA STRAŻACKA

9 kwietnia na ul. Hallera strażacy zostali wezwani do ściągnięcia papugi z drzewa.

17 kwietnia na ul. Św. Brata Alberta strażacy zabezpieczali lądowiska dla Lotniczego Pogotowia Ratunkowego (LPR), które zostało wezwane do wypadku motocyklisty.

30 kwietnia na ul. Hallera strażacy zabezpieczali lądowiska dla LPR, które zostało wezwane do wypadku rowerzysty. (osp)

DYŻURY RADNYCH

1 czerwca (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta w godz. 16⁰⁰ – 17⁰⁰ dyżurują radni: **Bernadeta Ficek, Józef Pacwa, Jerzy Gołaszczuk**. Uwaga: radni oczekują na mieszkańców z terenu całego miasta.

Wyjaśnienie

Autorką cyklu grafik „Inwestycje 20-lecia” zamieszczonych w poprzednim wydaniu „Kuriera” jest Barbara Ziętara-Chmiel. Za interesowaną i czytelników przepraszamy. Redakcja

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościńiec sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zajac ISSN 1898-8350 Tel. kontaktowy: 609-223-557 Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl, Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

PORADY NOTARIUSZA

Jak księga wieczysta chroni naszą własność

Księga wieczysta jest podstawowym dokumentem opisującym stan prawny nieruchomości. Pełni bardzo ważną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami. Księgi wieczyste są zakładane i prowadzone przez wydziały wieczystoksięgowe sądów rejonowych - właściwe ze względu na położenie nieruchomości. Księgami wieczystymi rządzi kilka zasad:

Jawność – każdy w obecności pracownika sądu może przeglądać wpisy w księdze, ale nie akta księgi wieczystej (te może oglądać tylko notariusz i osoba mająca interes prawny). Oznacza to, że nie można zasłaniać się nieznajomością wpisów w księdze wieczystej ani wniosków, o których uczyniono w niej wzmiankę. Dlatego tak ważne jest szczegółowe sprawdzenie księgi wieczystej przed każdą czynnością prawną, jest to możliwe dla każdego w internecie.

Domniemanie zgodności z rzeczywistym stanem prawnym (jest to domniemanie, że prawa wpisane istnieją, a wykreślone nie istnieją), przede wszystkim że jest nim nadal wpisany właściciel.

Rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych oznacza, że w razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej, a rzeczywistym

stanem prawnym, treść księgi rozstrzyga na korzyść tego, kto przez czynność prawną z osobą uprawnioną, według treści księgi, nabył własność lub inne prawo rzeczowe. Oznacza to, że jeżeli na przykład kupimy nieruchomość od osoby wpisanej w księdze wieczystej jako właściciel, stajemy się właścicielem nieruchomości, choćby osoba wpisana w księdze wieczystej nie była w rzeczywistości właścicielem nieruchomości pod warunkiem, że jesteśmy przekonani, że ta osoba jest właścicielem.

Treść księgi wieczystej ma znaczenie dla ustalenia stanu prawnego nieruchomości, dlatego ważne jest zapoznanie się z jej treścią, uzyskanie odpisu księgi przed zakupem nieruchomości bądź sprawdzenie jej elektronicznej wersji. Badanie księgi wieczystej najlepiej pozostawić specjalistom. Osobie niewprawionej (i często nie posiadającej gruntownej wiedzy na ten temat), łatwo jest przeoczyć pewne wpisy, wzmianki, które mogą mieć duże znaczenie dla stanu prawnego nieruchomości, a jednocześnie wyłączać działanie rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych, o której mowa wyżej. Z księgi wieczystej wydawane są odpisy. Odpisu zwykłego księgi wieczystej, czyli odpisu zawierającego tylko aktualne wpisy, może zażądać każdy.

Księgi wieczyste mogą być prowadzone w formie pisemnej (papierowej), bądź elektronicznej. Obecnie (od 2003 roku) prowadzona jest sukcesywnie informatyzacja ksiąg wieczystych. Dzięki temu systemowi umożliwiony jest centralny, jednolity i łatwy dostęp do ksiąg wieczystych.

Jeśli dla naszej nieruchomości nie została dotychczas założona księga wieczysta (np. po zakończeniu spraw spadkowych czy zasiedzeniu nieruchomości), warto tego dokonać, co pozwoli przy okazji „uporządkować papiery”. Na etapie tworzenia dokumentów, które związane są z nieruchomościami, podstawowa rola przypada notariuszowi, który ocenia i weryfikuje udostępnione mu materiały, w tym pochodzące właśnie z ksiąg wieczystych. Często jest tak, że przy czynnościach notarialnych dochodzi do swoistego „czyszczenia” księgi wieczystej, jeśli dokumenty wykazują dane, które są już nieaktualne – czy to w opisie danej nieruchomości (zmiany numerów działek, podział jednej działki na wiele), czy też w jej stanie własności (jak zmiana właścicieli np. przez dziedziczenie). Warto także dodać w tym miejscu, że przy wszystkich czynnościach notarialnych notariusz zawsze udzieli wyczerpujących informacji.

Paulina Siekańska
notariusz

Czy tak musi być?

Wydaje się, że nowy system odbioru odpadów powinien eliminować takie sytuacje jak na zdjęciu, a jednak nie. Śmieci zmieszane, zbierane selektywnie i wielkogabarytowe odbierane są sprzed domu zgodnie z harmonogramem. Jeśli chcemy,

możemy też w każdej chwili wywieźć je do PSZOK-u przy ul. Nowozachęty. Okazuje się, że niektórym łatwiej niż wystawić odpady przed posesję, jest wywieźć je do lasu, czy w inne ustronne miejsce - np. przy ul. Satelickiej, Leśnej, Rubinowej,

gdzie ostatnio się pojawiły. Czy tak musi być? Zwróćmy uwagę na zaśmiecających miasto, bo bardzo często zdarza się, że są to osoby z innych miejscowości przejeżdżające przez nasze miasto, które nie tylko sobie ale i nam wystawiają złą opinię.



Imielin jest bezpieczny?

W minionym roku doszło na terenie Imielina do 6 wypadków i 73 kolizji drogowych. W porównaniu do roku 2013 było to aż o 7 wypadków i 20 kolizji mniej (kolizja to w policyjnym nazewnictwie wypadek bez rannych). Złapano aż 115 pijanych kierowców. Ich liczba w stosunku do poprzedniego roku się niemal nie zmieniła (spadek o 1).

Jak popatrzymy na statystykę policyjną, to okaże się, że Imielin i Łędziny były w ubiegłym roku dwoma gminami w powiecie, w których odnotowano spadek kolizji. W Łędzinach jest to zapewne wynik licznych remontów dróg, które wymuszały ograniczenie prędkości. W Chelmie Śl. liczba kolizji zwiększyła się o 12 z 55 do 67, niewielki wzrost odnotowano też w Bieruniu i Bojszowach.

W wypadkach zginęły trzy osoby – po jednej w Imielinie, Chelmie Śl. i Bojszowach (w roku poprzednim tylko 2). Zmniejszyła się natomiast liczba wypadków i rannych, i są to znaczące po kilkunastoprocentowe różnice między tymi latami.

W statystyce przestępstw jak zwykle liderami są Bieruń i Łędziny. Tu dokonuje się dwóch z każdych trzech wykroczeń, które mają miejsce na terenie powiatu. W Imielinie odnotowano w minionym roku 1 rozbój (na 9 w powiecie), 2 pobicia (na 10 w powiecie), 3



uszkodzenia ciała (na 24), 20 kradzieży z włamaniem (na 128), 11 kradzieży mienia (na 113), 6 przypadków zniszczenia mienia (na 51), ujawniono 116 nietrzeźwych (na 839 w powiecie).

- Sądę, że w naszym mieście jest bezpiecznie – ocenia burmistrz Jan Chwiedacz. - Co prawda zdarzają się przestępstwa dotkliwe dla mieszkańców, jak kradzież, włamanie, czy niszczenie mienia, ale nie ma zabójstw, przestępstw gospodarczych czy mafijnych. Jest też sporo pijanych kierowców – jednak to zjawisko występuje nie tylko w Imielinie. Na tle Bierunia czy Łędzin wypadamy zdecydowanie lepiej, ale trzeba też wziąć pod uwagę występujący w tych miastach charakter zabudowy, który sprzyja innego rodzaju przestępczości – dodaje burmistrz.

Miasto od czerwca do września, szczególnie w weekendy zapewnia dodatkowe patrole policji w miejscach zagrożonych przestępczością. Ich koszt to 10 tys. zł.

Na pytanie czy nie lepsze byłoby powołanie straży miejskiej J. Chwiedacz odpowiada: - Sądę, że nie ma takiej potrzeby, gdyż policja jest bardziej skuteczna w zwalczaniu przestępstw, natomiast koszty utrzymania straży są nieporównywalne, bo wynoszą ok. 500 tys. zł rocznie. Uważam, że lepszym rozwiązaniem jest apelowanie do mieszkańców, uświadamianie poprzez różne akcje, konkursy, nagradzanie, a nie karanie i nakładanie restrykcji.

Policjantem dzielnicowym dla Imielina jest mł. asp. Norbert Soj tel. 32 323 33 40. (zz)

Strażackie święto

W niedzielę 3 maja swoje święto obchodzili imielińscy strażacy-ochotnicy. Uroczystości z okazji święta św. Floriana – patrona strażaków przypadające na 4 maja – rozpoczęto od

mszy w kościele Matki Boskiej Szkaplerznej o godzinie 11.30. Została odprawiona w intencji druhów byłych i obecnych oraz strażackich rodzin. Po mszy strażacy z burmistrzem

Janem Chwiedaczem i kapłanami wspólnie świętowali w remizie.

Główne uroczystości strażackie w powiecie bieruńsko-łędzkim odbędą się 9 maja. (da)



WYBORY PREZYDENTA Rzeczypospolitej Polskiej 10 maja 2015 roku

W niedzielę 10 maja 2015 roku odbędą się wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Mieszkańcy Imielina głosują w czterech obwodowych komisjach wyborczych. Siedziby obwodowych komisji wyborczych są takie same, jak w poprzednich wyborach:

- Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 1 Biblioteka Miejska Imielin, ul. Imielińska 92 (sala nr 1, parter),

- Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 2 Biblioteka Miejska Imielin, ul. Imielińska 92 (sala nr 5, parter),

- Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 3 Urząd Miasta Imielin, ul. Imielińska 81 (sala nr 11, parter),

- Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 4 Urząd Miasta Imielin, ul. Imielińska 81 (sala nr 21, I-piętro).

Informację o numerach i granicach obwodów głosowania oraz wyznaczonych siedzibach

obwodowych komisji wyborczych zawiera obwieszczenie Burmistrza Miasta Imielin z dnia 8 kwietnia 2015 roku.

Głosowanie odbywa się w niedzielę 10 maja 2015 roku od godz. 7⁰⁰ do 21⁰⁰.

Wszystkie lokale obwodowych komisji wyborczych dostosowane są do potrzeb wyborców niepełnosprawnych.

Głosować można tylko na jednego kandydata, stawiając na karcie do głosowania znak „x” (dwie linie przecinające się w obrębie kratki) w kratce z lewej strony obok nazwiska kandydata.

Na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Imielin i w lokalach obwodowych komisji wyborczych zamieszczone jest Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 14 kwietnia 2015 r. o kandydatach na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w wyborach zarządzonych na dzień 10 maja 2015 roku. (um)

Kwiaty pod pomnikiem



3 maja z okazji święta narodowego przed południem władze miasta złożyły kwiaty pod pomnikiem znajdującym się na rynku. Wartę w tym miejscu objęli imielińscy harcerze z 41 drużyny „Sokoły”. (da)

Nagrodzona za pracę magisterską Jak to dawniej bywało...

Jedna z najlepszych prac magisterskich w kraju powstała w Imielinie

Karina Madera z Imielina otrzymała za swą pracę magisterską nagrodę specjalną Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w konkursie „Teraz Polska Promocja”. Obroniła ją na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach. Do konkursu zgłoszono ponad pół tysiąca najlepszych prac magisterskich, a nagrody podczas gali, która odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim, otrzymało zaledwie kilka. Konkurs organizuje ta sama fundacja, która od 25 lat przyznaje godła „Teraz Polska”.

Praca z pasją

Karina Madera znana jest zapewne tym wszystkim, którzy podziwiają występy zespołu „Faradajs”, gdyż gra w nim na skrzypcach. Zamiłowanie do muzyki przejawia od najmłodszych lat, ale ponieważ – jak mówi – z jej uprawiania trudno wyżyć, dlatego postanowiła studiować bardziej praktyczny kierunek – wybrała wówczas nowo otwarty: zarządzanie w kulturze, sztuce i turystyce kulturowej. – W ten sposób połączyłam pasję z pracą zawodową – dodaje. A tę rozpoczęła już podczas studiów magisterskich w prywatnej szkole muzycznej w Tychach, która uczy głównie gry na skrzypcach. Organizuje w niej warsztaty muzyczne i koncerty, dba o reklamę, zajmuje się marketingiem.

Były trudności

Jednak wbrew zainteresowaniom autorki pracy magisterskiej, która potem została nagrodzona, wcale nie poświęciła muzyce (tym cenniejsze wydaje się wyróżnienie, które ją spotkało), ale... filmowi. Praca traktuje bowiem o „kształtowaniu wizerunku instytucji kultury na przykładzie Instytucji Filmowej Silesia Film”. Znanymi katowickimi kinami Kosmos, Rialto czy Światowid (i nie tylko nimi) zarządza właśnie Silesia Film. – Zwróciłam się z propozycją napisania pracy magisterskiej do kilku instytucji kultury, które zajmują się muzyką, ale spotkałam się z odmową – odpowiada nieco zakłopotana na pytanie, dlaczego wybrała instytucję filmową. – Nie spodziewałam się takich trudności. Być może te instytucje obawiały się,



Karina Madera i prof. Alojzy Nowak - prorektor ds. badań naukowych i współpracy Uniwersytetu Warszawskiego podczas gali w Warszawie na której wręczono nagrody za najlepsze prace.

co może wyjść z tego badania – dodaje i zwraca uwagę, że dla wielu placówek zajmujących się kulturą podejście marketingowe nie jest sprawą łatwą, dopiero raczkuje, a one same skupiają się na kulturze, natomiast mniej na marketingu.

Z innym podejściem spotkała się katowickiej Silesia Film. – Byli bardzo otwarci i ucieszyli się z mojej propozycji, a potem chętnie przeczytali pracę – odpowiada autorka i tak charakteryzuje tę instytucję: – Jest bardzo dobrze prowadzona, prężnie działa i rozwija się. Robi to, co powinna – czyli bardzo dobrze przekazuje informacje o tym, czym się zajmuje i dociera z nią do odbiorców.

Jak ocenia MCK?

Nie sposób nie zapytać takiej specjalistki o ocenę tego, jak promują się imielińskie placówki kulturalne. – Cieszę się, że powstała jedna instytucja, jaką jest Miejskie Centrum Kultury, bo to jest dobry sposób na promocję, tego co robi. Wszystko wydaje się spójne – jest logotyp, czyli dobry początek. Dużo interesujących rzeczy dzieje się i w bibliotece, i w Sokolni. Sądzę, że te wydarzenia powinny być lepiej nagłośnione, powinna pojawiać się szersza informacja na ten temat. Osobiście jako muzyk chciałabym, żeby odbywało się więcej koncertów – ocenia K. Madera.

Hanna Stolorz kieruje zespołem „Faradajs”. W nim przed laty poznała Karinę Maderę. – Jest osobą, na którą zawsze można liczyć – odpowiedzialną i w pełni profesjonalną – charakteryzuje swoją przyjaciółkę. – Jak się za coś zabiera, to daje 100 proc. z siebie – za to ją najbardziej cenię, oprócz dobrego serca, które ma niewątpliwie, bo jest wspaniałym człowiekiem. Osobą pozytywnie nastawioną do życia, uśmiechniętą. To rozsądny głos w naszym zespole, dzięki któremu dobrze nam się układa współpraca. Jak wynika z powyższej oceny, praca magisterska była jedną z tych rzeczy, w które autorka włożyła sto procent zaangażowania – a może i więcej. (zz)

Laury dla przedszkolaków

Kamil Stolorz z grupy „Słoneczka” zdobył I miejsce w konkursie literacko-plastycznym na ilustracje do książki pt. „Podwodny świat z moich bajek”, natomiast Karina Żmudka z grupy „Tygrysy” została w nim wyróżniona. Na konkurs organizowany przez Pracownię Edukacji Czytelniczej, Regionalnej i Obywatelskiej Pałacu Młodzieży w Katowicach wpłynęły aż 573 prace.

Z kolei Basia Pudełko z grupy „Jagódki” wzięła udział w V Miejskim Konkursie „Piosenki anglojęzycznej”, a Wiktoria Se-

...można było usłyszeć w Imielinie podczas III Powiatowego Konkursu Gwary Śląskiej dla szkół podstawowych. Drugie miejsce w grupie starszych uczniów podstawówek zdobyła Maria Paluch z Imielina, która w świetny sposób pod względem aktorskim przedstawiła tekst autorstwa Krystyny Sajdok mówiący o Zielonych Świątkach.

Na konkurs przybyli uczniowie z wszystkich gmin powiatu, których oceniało jury w składzie: prof. Helena Synowiec, dr hab. Danuta Krzyżyk i Bernadeta Ficek.

Zaprezentowano teksty gwarowe o tematyce obyczajowej, opisujące wydarzenia z przeszłości, a także tradycyjne obrzędy ludowe. Uczestnicy i uczestniczki rozprawiali o stroju śląskim, o pracach domowych i polowych, o świętach, zolytach i weselach.

Przed występami publiczność miała okazję wysłuchać krótkiego koncertu szkolnego zespołu „Koralinki”, które wprowadziły zebranych w klimat konkursu piosenkami: „Głęboka studzienka” i „Karlik”.

– Konkurs gwary śląskiej „Jak to dawniej bywało” z jednej strony ma inspirować młode pokolenie do „godania”, popularyzować gwary i przyczyniać się do tego, by nie zanikła, ale tkwiła w naszej śląskiej świadomości. A druga strona konkursu to przypomnienie dawnych strojów, obrzędów i zwyczajów. Konkurs z roku na rok osiąga coraz wyższy poziom, wystąpienia są pod względem



Maria Paluch

treści coraz bardziej wartościowe, co bardzo cieszy nas, organizatorów – powiedziała Jadwiga Mikunda, dyrektor imielińskiego MCK-u. – Mamy nadzieję, że przy okazji 5. edycji ukaże się antologia oryginalnych tekstów gwarowych, które powstają specjalnie na nasz konkurs – dodała Gabriela Szolczewska, dyrektor szkoły podstawowej w Imielinie.

Organizatorami imprezy były: Szkoła Podstawowa im. Kard. St. Wyszyńskiego oraz Miejskie Centrum Kultury. Jury i organizatorzy serdecznie dziękują uczestnikom konkursu za zaangażowanie i wspaniałe występy na scenie. Słowa podziękowania kierują zwłaszcza w stronę wychowawców, nauczycieli oraz rodziców i dziadków, którzy zachęcali dzieci do udziału w tym przedsięwzięciu oraz zadbali o wysoki poziom wystąpień, a także dołożyli starań, aby przygotować tradycyjne stroje i rekwizyty.

Anna Nowicka



Kamil Stolorz i Karina Żmudka.

przez Bibliotekę Miejską i Dom Kultury „Sokolnia”, w których również zdobywają wiele nagród i wyróżnień. (pm)

Sezon na Michaliku rozpoczęty

Piękna weekendowa pogoda 11 kwietnia sprzyjała nie tylko zawodom balonowym, ale i imielińskim wędkarzom, którzy rozpoczęli tegoroczny sezon wędkarski na stawku Michalik. Tego dnia zgłosiło się 61 wędkarzy. I miejsce zdobył Wiesław Gajdowski, na II miejscu był trzynastolatek Paweł Twaróg, a III zdobył Andrzej Ptasinski. Zawody sędziował Andrzej Wabnic.

- Imielińskie koło w tych zawodach uzyskało sporo punktów, a każdy punkt to zwiększenie procentowe na zarybienie stawku – poinformował nas prezes Jan Jurcki. – Imielińskie koło nie tylko się rozrasta, ale i prężnie działa. Obecnie liczy już ponad trzystu członków – dorosłych i młodzie-

ży. Przybywa nam wędkarzy - nawet młodzież się garnie.

Najlepszym przykładem tego jest Paweł Twaróg, którego do wędkowania zachęcił ojciec, a teraz syn zdobywa już laury wędkarskie. W ubiegłym roku został mistrzem koła, a w tym roku zajął II miejsce. Paweł jest uczniem V klasy szkoły podstawowej w Imielinie. - Wędkowanie go coraz bardziej wciąga – mówi tata – bardzo chętnie wybiera się ze mną na zawody. Ja już zostaję w tyle – śmieje się pan Twaróg, bo syn zbiera teraz nagrody - ale to dobrze, niech młodzież ma okazję wykazać się talentem. Paweł cieszy się ze zdobytego miejsca, bo to dla niego zachęta, by startować w kolejnych zawodach. (da)

Balony nad „Pogonią”

Pierwsze i trzecie miejsce w kategorii gimnazjalistów oraz pierwsze miejsce w kategorii balonów nietypowych zajęli uczniowie z Imielina. Tymi nagrodzonymi byli Weronika Żurek, Weronika Komandera, Dawid Jochymek i Jakub Baron.

Powiatowe zawody modeli balonów na ogrzane powietrze odbyły się 11 kwietnia na stadionie LKS „Pogoń”. Przystąpiło do nich ponad trzydziestu zawodników ze szkół podstawowych i gimnazjalnych.

Przeprowadzone zostały trzy konkurencje: dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz balonów o nietypowych kształtach. Zawody oceniali:



sędzia główny Marek Lizak, sędziowie pomocniczy Adam Czarnberg i Edward Chrobok. Kierownikiem zawodów był Andrzej Malorny, prezes LOK w Imielinie. Nad organizacją czuwał prezes ZP LOK Franciszek Musioł.

Najlepsi zawodnicy otrzymali puchary, medale, dyplomy oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez powiat, a wręczyła je Anna Kubica, przewodnicząca Rady Powiatu. Po zawodach uczestnicy zostali zaproszeni na kielbaski z grilla. (da)

Bezpiecznie na drodze

Jedną z imprez Europejskiego Dnia Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego był Regionalny Konkurs Plastyczny pod hasłem „Bezpieczna droga do szkoły”, w którym uczniowie z Imielina zdobyli nagrodę i wyróżnienia.

5 maja na myślowickim rynku odbyły się obchody Dnia Bezpieczeństwa oraz konkursy z zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego, zabawy, warsztaty

z zakresu udzielania pierwszej pomocy, pokaz pojazdów policji czy slalom w alkogoglach imitujących stan po spożyciu alkoholu.

Wręczono też nagrody laureatom konkursu skierowanego do uczniów pierwszych klas szkół podstawowych. Przystą-

piło do niego 14 szkół z Myśłowic, Katowic, Jaworzna, Sosnowca i Imielina. Drugie miejsce w konkursie zdobył Antoni Wacławowicz, a wyróżnienia otrzymały Alicja Boba i Aleksandra Wojtowicz (wychowawczynią nagrodzonych jest Iwona Mikunda). (da)

Imprezy Dnia Dziecka

Zawody wędkarskie, wyścigi modeli samochodów, teatrzyk dla dzieci, gry i zabawy

Bogaty jest program tegorocznego Dnia Dziecka. Atrakcje rozpoczną się już w sobotę 30 maja. Tego dnia od godz. 8.00 rozpoczną się zawody wędkarskie na Michaliku dla uczestników w wieku 8-14 lat. Na godz. 12.00 zaproszone są dzieci w wieku od 4 do 8 lat. Natomiast od godz. 9.00 na stadionie przy ul. Hallera. organizatorzy czyli Koło Wędkarskie nr 17 w Imielinie, przygotowali zabawy dla dzieci. Będzie też coś do zjedzenia, napoje i lody.

W tym samym dniu miłośnicy szybkich samochodów ze szkół podstawowej i gimnazjum zaproszeni są na godz. 10.00 na boisko przy gimnazjum. Odbędą się tam zawody modeli samochodów z napędem elektrycznym, którzy powalczą o puchar burmistrza Imielina.

W niedzielę 31 maja Sokolnia zaprasza najmłodszych nie tylko na przedstawienie „Trzy świnki”. Szczegóły na stronie 7 w tym wydaniu „Kuriera”. (zz)



SOBÓTKA
NA KOPCU WOLNOŚCI
25 maja 2015 r.

17.30 – nabożeństwo
17.50 – powitanie przez władze miasta
18.00 – występy zespołów szkolnych (Gimnazjum, SP) i przedszkolaków
19.00 – koncert Imielińskiej Orkiestry Dętej pod dykcją Andrzeja Króla
20.00 – koncert zespołu B.A.R.
ok. 20.30 – rozpalenie ogniska
22.00 – zakończenie imprezy

organizatorzy: **MIEJSKIE CENTRUM KULTURY w Imielinie**

XII OGÓLNOPOLSKI TYDZIEŃ BIBLIOTEK
WYBIERAM BIBLIOTEKĘ

8.05 godz. 17.30 Spotkanie autorskie z **Alojzym LYSKO** pt.: **„O MOJEJ TWÓRCZOŚCI”**

11.05 godz. 10.00 Spotkanie autorskie z **Dariuszem REKOSZEM**

12-13.05 godz. 10.00 Gry i zabawy dla przedszkolaków

14.05 godz. 9.00 Spektakl teatralny dla dzieci **„SKRADZONE MĄDROŚCI”**

14.05 godz. 10.30 Spotkanie autorskie połączone z warsztatami dziennikarskimi z **Katarzyną RYRYCH**

15.05 godz. 10.00 Warsztaty edukacyjne **„SKARBY ŚREDNIOWIECZA”**

15.05 godz. 17.30 Wieczór poezji z **Gabriela KOTAS** pt.: **„Pogodna dojrzałość”** poprowadzi **Agnieszka KUCHARCZYK**

8-29.05 w godzinach pracy biblioteki **KIERMASZ KSIĄŻEK**

facebook.com/biblioteka.imielin
zapraszają

DZIEŃ DZIECKA
Z MIEJSKIM CENTRUM KULTURY w Imielinie
31.05.2015 r. godz. 15.00-17.00
Dom Kultury Sokolnia

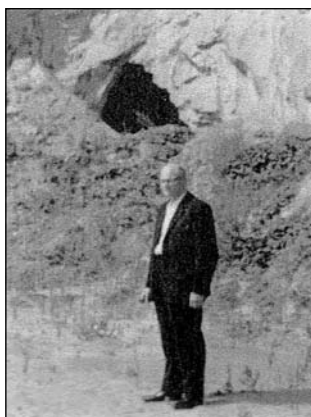
W programie: bajka **TRZY ŚWINKI**, gry i zabawy dla dzieci oraz niespodzianki

Szczegóły imprez na str. 7

Wyzwolony z ziemskiego piekła

70 lat temu został oswobodzony obóz koncentracyjny Gusen, w którym więziony był Józef Pielorz

W tym roku przypada 70 rocznica zakończenia II wojny światowej i wyzwolenia setek tysięcy więźniów z różnych niemieckich obozów koncentracyjnych. Obóz Auschwitz-Birkenau został wyzwolony już 27 stycznia 1945 r., a obóz w Dachau 29 kwietnia. Ja zostałem wyzwolony przez Amerykanów z obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen dopiero 5 maja. Ponieważ jestem jednym z nielicznych, którzy jeszcze żyją, więc wypada, abym o tym opowiedział.



Ks. Józef Pielorz przy sztolni, która miała być grobem więźniów.

Droga do obozu

Jak zostałem deportowany do obozów koncentracyjnych? W chwili wybuchu wojny byłem jako nowicjusz w klasztorze OO. Oblatów w Markowicach koło Inowrocławia. Niemcy nałożyli najpierw na zakonników areszt domowy z obowiązkiem pracy przymusowej w niemieckich folwarkach, a potem - 4 maja 1940 roku deportowano kleryków do obozu rozdzielczego w Szczeglinie koło Mogilna. Stąd po 3 dniach odesłano w transporcie 800 więźniów do obozu koncentracyjnego Dachau, a 2 sierpnia 1940 do obozu Gusen w Austrii (był to podobóz Mauthausen). W tym obozie zagłady zwanym przedsionkiem piekła przeżyłem dzięki Opatrzności Bożej i opiece Matki Bożej blisko 5 lat.

Planowana zagłada

Z rozkazu Himmlera wszyscy więźniowie mieli zginąć, by nie dać świadectwa o okropnościach tego miejsca. Cudem zostaliśmy ocaleni. Jak do tego doszło? Otóż z końcem kwietnia 1945 r. w Gusen schroniła się część policji i straży pożarnej z Wiednia - uciekli przed nadciągającymi wojskami sowieckimi. Powoli zaczęli zastępować esesmanów na posterunkach. Zgodnie z rozkazem władze obozowe postanowiły zgładzić wszystkich więźniów (było ich 18.646 w trzech obozach Gusen) w niedzielę 29 kwietnia 1945 r.

Byliśmy przyzwyczajeni, że jak tylko zawyją syreny, natychmiast trzeba uciekać do sztolni Messerschmitta, które służyły za schrony w czasie nalotów. Nic więc dziwnego że kiedy w tę niedzielę o godz. 10. zawyły syreny,

wszyscy pobiegli do schronów. Dziwiło mnie jednak, że nie było słychać charakterystycznego turkotu samolotów, a z kilku wejść tylko jedno było otwarte, a inne zamurowane. Co więcej, przy wejściu stał esesman z karabinem gotowym do strzału - tego przy innych alarmach nie było. W sztolniach przebywaliśmy zwykle około godziny, a tym razem czas się przedłużał. Nie miałem zegarka, ale szacuję, że pozostaliśmy w sztolniach około 3 godzin. Wreszcie koło godziny 13. mogliśmy wyjść i wrócić do bloków.

Niezwykłe ocalenie

Okazało się, że sztolnie miały się stać największym pomnikiem hitlerowskiego barbarzyństwa, grobem około 18 tys. więźniów pochodzących z 28 narodowości, wśród nich 8 tys. Polaków.

Dlaczego nie doszło do planowanej zagłady? Istnieją różne wersje. Sądzę, że wersja która krążyła wśród więźniów zaraz po oswobodzeniu, wydaje mi się najbardziej prawdopodobna. Otóż austriacki elektryk zorientował się, o co chodzi. Nie mogąc brać na swoje sumienie śmierci tysięcy niewinnych, przeciął druty elektryczne w miejscu trudnym do znalezienia. Gdy więc esesman nacisnął guzik, połączenia nie było. Po daremnych poszukiwaniach, które trwały przeszło godzinę, postanowiono wszystkich wypuścić. Eksperyment miał być powtórzony za kilka dni, Ale nie było na to czasu.

Wyzwolenie obozu

Wojska amerykańskie w błyskawicznym tempie doszły do Austrii. W tej sytuacji w nocy z 2 na 3 maja esesmani opuścili w popłochu obóz. Pilnowali go

policjanci z Wiednia. Do pracy już nie chodziliśmy. Czekaliśmy (podobnie jak i nasi stróże) na przybycie Amerykanów. W nocy z 4 na 5 maja pociski artyleryjskie przelatywały nad naszym obozem jak kule ogniste. Z jednej strony na wzgórzu byli esesmani, a z drugiej strony czołgi amerykańskie. Jeden celny strzał z amerykańskiego czołgu wystarczył, by pozycja artyleryjska esesmanów stanęła w ogniu - jeszcze dzisiaj widzę w mojej wyobraźni ten olbrzymi słup ognia.

W obozie trwały przygotowania do przyjęcia wyzwoliciele. Szyto flagi, wyrabiano z papieru chorągiewki i sporządzano transparenty z odpowiednimi napisami. Rankiem 5 maja o godz. 11. dał się słyszeć turkot wozów. Jak wielu innych wspiałem się na dach baraku, by więcej widzieć. Wypatruję, kto jedzie... krew skrzepła mi w żyłach, bo to były czołgi niemieckie. W pośpiechu zeskakiwaliśmy z dachów. Dzięki Bogu ta kolumna czołgów uciekała przed nacierającymi wojskami sowieckimi, aby poddać się amerykańskiemu. Mieli dosyć wojny. Wystarczyła ich jedna salwa, by cały obóz stanął w ogniu i byłoby po nas.

Przybycie Amerykanów

O godz. 17. jak zwykle ustaliliśmy się na apel wieczorny na placu apelowym. Czekamy... Nagle słychać turkot i po chwili amerykańska tankietka wjeżdża przed bramą obozową. Wyskakuje z niej dwóch żołnierzy amerykańskich z rewolwerami w rękę. Ponieważ nasi stróże już przedtem otwarli bramę, wywiesili bia-

łą chorągiew na znak poddania się, więc teraz tylko złożyli broń, zdając się na łaskę Amerykanów.

Nastąpiły uroczyste przywitania, przemowy w języku angielskim i polskim. Jeden z Amerykanów, Albert Koška, w pewnym momencie zapytał: - Kto was najczęściej dręczył? Wskazano mu jednego z najgorszych sadystów. Jednym strzałem położył go na ziemi.

Krwawe porachunki

Patrol amerykański zaraz po wyzwoleniu obozu odjechał. Więźniowie pozostali bez władzy... Zaczęli się mścić na swoich najgorszych oprawców, ale tym o ludzkiej twarzy dali spokój. Część oprawców zdołała wydostać się z obozu, ale wielu zostało złapanych i na miejscu zakłutych nożami lub zabitych grubymi kijami. Całą noc palono ich ciała w krematorium.

W pamięci mam jeszcze jeden scenariusz z tych krwawych porachunków. Na moim bloku był niejaki Lipiński - Niemiec o polskim nazwisku. Był kapem w kamieniołomach Kastenhofen znanym ze swego znęcania się nad młodymi Ruskami. Ponieważ wróciłem już na blok, więc w pewnej chwili zauważyłem, że Lipiński wpadł na blok, zabrał ze swojej skrytki pod podłogą kosztowności, które nagromadził i chciał uciec z obozu. Wtedy napadło go kilku młodych Rosjan, rzucili go na ziemię i nożkami swojej roboty kluli gdzie popadło. Ten bronił się rozpaczliwie i ryczał w niebogłosy... Nic nie pomogło. Zakłuli go na śmierć, a ciało zawlekli do krematorium na spalanie.

Tymczasem w obozie odbywała się grabież. Zgłodniałym więźniowie wtargnęli do magazynów żywnościowych. Niektórzy z magazynów esesmańskich zabrali broń, motocykle, czy nawet auta. By zapobiec temu bałaganowi utworzono międzynarodowy komitet, który zorganizował oddziały zbrojne, na wypadek gdyby esesmani pozostający w okolicy odważyli się zaatakować obóz. Ja też jako absolwent przysposobienia wojskowego w Lublińcu zostałem zaciągnięty do tego „korpusu ochronnego” i otrzymałem karabin. Dzięki Bogu noc z 5 na 6 maja minęła spokojnie.

Moje dalsze losy

Rankiem 6 maja dowiedzieliśmy się, że Gusen będzie należało do strefy sowieckiej. Na tę wiadomość kto tylko mógł, opuszczał obóz i pieszo, czy różnymi pojazdami udawał się do Linzu - już w strefie amerykańskiej.

Ja też po zabraniu mojej walizki w efektenkammer (magazynu mienia więźniarskiego), wyruszyłem do Linzu i po dwóch dniach, spędzając jedną noc pod gołym niebem, dotarłem do celu. Stąd po załatwieniu formalności udało mi się wyjechać do Włoch, gdzie po różnych przygodach przybyłem 29 czerwca 1945 r.

Ks. dr Józef Pielorz

Więcej szczegółów na temat obozowej przeszłości ks. Józefa Pielorza można znaleźć w jego książce „Przeżyłem obozy koncentracyjne (1940-1945) i dożyłem sędziwego wieku”, którą można wypożyczyć w imielińskiej bibliotece.

Nowa książka Bernarda Kopca

Ponad trzysta ilustracji, dwieście stron, opis więcej niż stu schronisk - tak można opisać w skrócie najnowszą książkę Bernarda Kopca.

Po pierwszej części „Schronisk sudeckich”, która ukazała się w 2013 r. nakładem autora, wyszła w jednym tomie część II i III. Są to schroniska w Karłowicach, Kotlinie Jeleniogórskiej, Rudawach Janowickich, Górach Kaczawskich, Pogórzu Kaczawskim, Kotlinie Kamiennogórskiej i w Górach Kamienn-

ych. Na ponad dwustu stronach kredowego papieru znajdziemy trzy setki ilustracji - i to jakich! Bogata i często unikalna jest dokumentacja fotograficzna schronisk - sięgająca nawet XIX w. Wiele z tych obiektów już nie istnieje. Te, które przetrwały, opatrzone zostały adresem i telefonem. Bywa, że wygląd jednego schroniska został udokumentowany kilkoma zdjęciami, gdyż sam obiekt ulegał zmianie w ciągu wielu lat. Warto w tym kontekście zobaczyć, jak

zmieniał się wygląd znanego nawet niewytrawnym turystom, schroniska na Śnieżce.

Autor gruntownie przekopał się przez literaturę przedmiotu. Oprócz współczesnych wydawnictw sięgnął również do rzadkich niemieckich, które ukazały się jeszcze w XIX w. Ale są i czeskie, i oczywiście polskie, choć - jak się zastrzeżę - interesowały go tylko schroniska po obecnej polskiej stronie granicy.

Dokończenie na str. 7

17 maja (niedziela) godz. 18.00 - XXII Festiwal Muzyki Odnalezionej

Festiwal Muzyki Odnalezionej to impreza organizowana od ponad 20 lat przez tarnowską agencję INTER-ART. Patronat nad nią sprawuje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz instytucje kultury krajów, których muzyka jest w danej edycji imprezy wykonywana (w tym roku Austriackie Forum Kultury i Włoski Instytut Kulturalny). Festiwal odbywa się zawsze w maju w kilkunastu miastach południowej Polski – m.in. w Tarnowie, Nowym Sączu, Bielsku-Białej, Raciborzu, Radomsku, Skierniewicach oraz w... Imielinie. Zagadkowa nazwa wywodzi się stąd, że jest on poświęcony przede wszystkim mało, albo wcale nieznanym utworom, często niedawno „odnalezionym” w różnego rodzaju archiwach. To jedna z nielicznych tego typu imprez na świecie, która nie posilkuje się różnymi przebojami muzyki klasycznej, ale stawia na kompozycje nawet wytrawnym melomanom nieznane, czasem w wykonaniu też mało popularnych, młodych artystów.

W tym roku artyści będą znani, bowiem w Imielinie wystąpią inicjatorzy i animatorzy imprezy: Teresa Kaban – fortepian i Henryk Błażej – flet. Muzycy przez cały rok koncertują w niemal wszystkich krajach Europy, ale maj poświęcają wyłącznie stworzonemu przez siebie festiwalowi. W Imielinie zagrają m.in. niedawno odnalezione (2013 r.) w niemieckich archiwach, a zatem kompletnie nieznane polskim melomanom wariacje Feliksa Ignacego Dobrzyńskiego (1807 – 1867) na temat pieśni „Witaj Maj, Trzeci Maj”.

24 maja (niedziela) godz. 18.00 - Amatorski „Teatr dla Dorosłych” z Bierunia

Co pewien czas w Sokolni pojawiają się amatorskie zespoły teatralne. Nie może być inaczej, skoro nasz Dom Kultury również jest siedzibą takiej grupy. Chodzi oczywiście o Teatr Komanderów, który przed laty był nawet gospodarzem regionalnego przeglądu amatorskich zespołów teatralnych, zorganizowanego wówczas w Sokolni przez Starostwo Powiatowe.

Tym razem zapraszamy na występ „Teatru dla Dorosłych” z pobliskiego Bierunia. Zespół powstał w grudniu 2013 roku przy Bieruńskim Ośrodku Kultury i skupia entuzjastów i amatorów sztuki teatralnej. Prowadzony jest przez instruktorkę teatralną Joannę Lorenc, która dobiera repertuar i reżyseruje przedstawienia.

Premiera dwóch jednoaktówek po śląsku miała miejsce w czerwcu ubiegłego roku i przyciągnęła wiele osób, zaś aktorzy zostali nagrodzeni ogromnymi brawami.

Te jednoaktówki to „Freidland” Macieja Sojki oraz „Komisorz Hanusik i Warszawiok” autorstwa Marcina Melona.

Przedstawienia mają różny charakter i nastrój. Pierwsze opowiada o trudnych wyborach, których musieli dokonywać Ślązacy w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, chcąc poprawić sobie status materialny i decydując się na wyjazd (często nielegalną ucieczkę) do wymarzonego Rajchu.

Drugie natomiast to zabawna historia kryminalna, w której błyskotliwy komisarz Hanusik ściga okropnie przebiegłego przestępcę Ryszardę Erwina. Co takiego zrobił ten ostatni i czy zostanie złapany, do wiedzieć się będzie można już wkrótce na deskach „Sokolni”.

31 maja (niedziela) godz. 15.00 Dzień Dziecka w Sokolni

Miejskie Centrum Kultury organizuje w przededniu Dnia Dziecka pełne atrakcji popołudnie dla naszych milusińskich. Najpierw wystąpi Cieszyński Teatr Lalki Bajka. W jego wykonaniu dzieci zobaczą przedstawienie pt. „Trzy Świnki”. Noszą one imiona Buźka, Dzikus i Picuś i są głównymi bohaterami wesołej, rozśpiewanej bajki o małych architektach budujących swój nowy domek.

Po przedstawieniu zapraszamy najmłodszych do udziału w różnego rodzaju grach i zabawach, które poprowadzą animatorzy z chorzowskiej firmy Gabi-Art.

Dla wszystkich uczestników przewidziane są również słodkie niespodzianki.

11 maja (poniedziałek) godz. 10.00 Spotkanie autorskie z Dariuszem Rekoszem

Pisarz jest autorem powieści sensacyjnych dla dzieci i młodzieży oraz autor cyklu słuchowisk radiowych. Laureat konkursu Kryminał Gdański za książkę „Tajemnica Neptuna”. Funkcja animatora kultury w Muzeum Hansa Klossa w Katowicach pozwoliła mu (po zamknięciu tejże placówki) na napisanie powieści sensacyjnej (thrillera) zatytułowanego „Zamach na Muzeum Hansa Klossa”. Jest również Ambasadorem Literatury Dla Dzieci i Młodzieży.

14 maja (czwartek) godz. 10.30 Spotkanie autorskie z Katarzyną Ryrych

Poetka, pisarka i malarka. Zadebiutowała w 1981 roku tomikiem poezji „Zapiski pewnej hipiski”. Od tamtej pory wydała wiele książek dla starszych i młodszych, m.in. „Pamiętnik Babuni”, „Niebajki”, „Wiersze z pazurkiem”, „Philo”, „Kot w drodze” oraz „Siedem sówich piór” – mądre, wzruszające opowiadanie, nominowane do tytułu „Książka Roku 2009”. W Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren „Wyspa mojej siostry” przyniosła jej pierwszą nagrodę. Dużą poczytnością cieszą dwa ostatnie tytuły: „O Stephenie Hawkingu, czarnej dziurze i myszach podpodłogowych” oraz „Denim Blue” - wydanie w serii „Plus minus 16”.

15 maja (piątek) godz. 10.00 Warsztaty edukacyjne „Skarby średniowiecza”

Warsztaty mają charakter plastyczno-teatralny. Ich celem jest wprowadzenie w tajniki niezwykle ciekawej epoki średniowiecza, jej tajemniczości, filozofii i mody. Podczas warsztatów w części plastycznej uczestnicy sami będą mogli poczuć jej klimat, tworząc średniowieczne stroje, z kolei część teatralna to improwizacja scenek rodzajowych. Warsztaty poprowadzi grupa artystyczna „Kalejdoskop sztuki”, którą tworzą m.in. miejscowi studenci.

15 maja (piątek) godz. 17.30 „Pogodna dojrzałość” wieczór poetycki Gabrieli Kotas

Pani Gabriela jest mieszkanką Mysłowic-Lawek, gościła już w wielu bibliotekach (także okolicznych), prowadzi blog: dojrzaosc-gabi.blogspot.com.

O sobie pisze: „W drugiej połowie życia (mam nadzieję) - odkryłam, czym jest piękno. Piękno to książki, piękno to muzyka, piękno to artystyczne zdjęcia - na widok których aż dech zapiera, piękno to poezja. Cudni są ludzie, których spotykam na swojej drodze. Ci którzy są teraz, którzy byli i którzy będą zawsze. Życie potrafi być piękne tylko trzeba otworzyć oczy i uszy. Trzeba umieć przebaczać, kochać i mieć nadzieję.”

Spotkanie to będzie ciekawym wydarzeniem dla wszystkich miłośników poezji.

Nowa książka Dok. ze str. 7

Choć autor z pewnym wyrzutem wspomina, że i tak niewielki nakład pierwszej części się nie sprzedał, to jednak warto zauważyć, że obecne wydanie wzbogacone zostało o jej uzupełnienie. Co świadczy, że czytelnicy pierwszej części zareagowali: wnieśli uwagi, przesłali brakujące zdjęcia i informacje.

Dla miłośników górskich wędrówek, a w szczególności Sudetów, pozycja obowiązkowa. (zz)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Imielinie zaprasza na stałe zajęcia (poza piłką nożną chłopców wszystkie zajęcia odbywają się w hali widowiskowo-sportowej).

SZKÓLKI SPORTOWE

Badminton

dla dzieci – wtorki i czwartki od 18.30 do 20.00

dla wszystkich chętnych – wtorki od 20.00 do 22.00

Piłka nożna dziewcząt

klasy IV-VI szkoły podstawowej – wtorki od 16.30 do 18.00

klasy I-III gimnazjum – piątki od 16.00 do 17.30

Piłka nożna chłopców

7 grup wiekowych od rocznika 1998 do 2008 i młodszy – na stadionie przy ul. Hal-lera.

Piłka ręczna mężczyzn

środy i piątki od 18.30 do 20.00

Siatkówka chłopców

klasy IV-VI szkoły podstawowej - środy i piątki od 17.00 do 18.30

Siatkówka dziewcząt

klasy IV-V szkoły podstawowej – poniedziałki i środy od 17.00 do 18.30

klasa VI szkoły podstawowej - poniedziałki od 18.30 do 20.00 i środy od 17.00 do 18.30

ZAJĘCIA TANECZNO-RUCHOWE

Aerobik

wtorki od 19.40 do 20.40, czwartki od 18.00 do 19.00

Aktywny senior

wtorki od 19.00 do 20.00

Gimnastyka artystyczna dla dzieci

poniedziałki i środy od 18.00 do 20.00

Hip-hop dla dzieci

poniedziałki i czwartki od 18.00 do 19.00

Taniec towarzyski dla dzieci

wtorki od 18.00 do 19.30

Zumba

poniedziałki od 18.00 do 19.00, od 19.00 do 20.00 i od 20.15 do 21.15.

Szczegółowe informacje, nowości oraz ewentualne zmiany terminów oraz godzin zajęć dostępne są na stronie internetowej www.mosir.imielin.pl

Najlepsza w sztuce walki Imielin na prowadzeniu

Barbara Szymik z Imielina zdobyła tytuł najlepszej zawodniczki podczas Pucharu Europy Juniorów i Seniorów Federacji IBF w Formach Sztuk Walki. Zawody te odbyły się 25 kwietnia w imielińskiej hali widowiskowo-sportowej. Wystartowało w nich 181 zawodników z Węgier, Czech, Słowacji, Holandii, Niemiec, Belgii, Surinamu i Polski.

Zawody otworzył burmistrz Jan Chwiedacz, który otrzymał honorowy stopień mistrzowski 1 Dan za propagowanie sztuk walki w Imielinie. Obecni byli również starosta Bernard Bednorz i Anna Kubica, przewodnicząca Rady Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego.

Barbara Szymik w kolejnych konkurencjach zajęła: w kata z bronią 2 miejsce, w kata 3 miejsce, w kata zwierzopodobne 3 miejsce, oraz w duo system 3 miejsce. Pozostali zawodnicy z Imielina zdobyli: złoty medal - Anna Krzeszowiak, brązowe - Zygfryd Szymik, Aleksandra Niemczyk i Martyna Krzeszowiak, natomiast czwarte miejsca zajęli - Weronika Odwałt, Marzena Strojny, Agata Opitek, Maria Olejnik, Maksymilian Pytel zaś szósty był Paweł Rogalski.



Barbara Szymik i Anna Kubica - przewodnicząca Rady Powiatu.

Zawody rozgrywane były z podziałem na kategorie wagowe (walki semi-kontakt) i wiekowe w konkurencjach: kata, kata zwierzopodobne, kata z bronią, kata synchroniczne, kata synchroniczne z bronią oraz duo system.

Wiesław Bigos (10 Dan), prezes Stowarzyszenia Big Budo Polska, dziękuje za pomoc w zorganizowaniu imprezy sponsorom: Urzędowi Miasta Imielin, Trofea Sportowe AC Pokale, MOSiR Imielin oraz Annie Kubicy. (wb)

W 2 rundzie Slōńskiej Ligi Szttyrech Fusbalplacōw nie byli najlepsi, ale utrzymali 1 miejsce

W drugim turnieju Ligi, który odbył się na boisku ze sztuczną trawą przy Gimnazjum nr 23 w Katowicach zwyciężył debiutujący w rozgrywkach zespół S.M. Górnik Kokociniec. Dzięki dobremu występowi drużyna z Imielina zachowała prowadzenie w generalnej klasyfikacji.

Do katowickich rozgrywek przystąpiło tak jak w Imielinie 12 zespołów w trzech grupach. Drużyna z Imielina wygrała swoją grupę, a w ćwierćfinale została

pokonana przez Ligotę United dopiero po rzutach karnych, gdyż w regulaminowym czasie był remis 2:2. Ostatecznie Imielin zajął 5 miejsce w turnieju zdobywając 16 punktów. Po dwóch rundach rozgrywek jest na prowadzeniu z 40 punktami, przed drużynami KTG Śląsk i Grobla Bieruń, które mają po 38 pkt. oraz Ligotą United (32 pkt.) Drugi imieliński zespół (SBL Team) zdobył 18 punktów, co daje mu 9 miejsce. (zz)

Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 11 kwietnia w imielińskim kościele



Hubert Łukasz Duży urodzony 4 lutego syn Łukasza i Emilii chrzestni Tomasz Lamik i Ewa Böldys



Antonina Maria Hermyt urodzona 26 lutego córka Andrzeja i Agnieszki chrzestni: Marek Hermyt i Anna Papor



Natan Stodolski urodzony 10 lutego syn Dawida i Marcjanny chrzestni: Michał Kopeć i Agnieszka Stodolska

Zaproszenie na badmintona

W kwietniu rozpoczęły się w hali widowiskowo-sportowej zajęcia z badmintona - kolejnej dyscypliny sportowej, którą można uprawiać w Imielinie. „Frekwencja na zajęciach przerosła najśmielsze oczekiwania – na ostatnich było ponad 30 dzieci!” – czytamy na stronie internetowej MOSiR-u.

– Część uczestników jeździła na nasze treningi do Bierunia, gdzie od trzech lat działa powiatowa liga badmintona – powiedział nam Szymon Kostka, który wraz z Wojciechem Palikijem trenuje dzieci. Zapewnił, że jest to dyscyplina dostępna już dla 4-5-latków i każdy bez względu na płeć, umiejętności i wiek

może wziąć udział w zajęciach. Zależy mu, żeby wzięli w nich udział przed-szkolacy, by również miały kontakt ze sportem i halą.

Jeszcze jeden argument za badmintonem jest taki, że to sport łatwiejszy technicznie od tenisa, a zatem bardziej dostępny dla szerszej grupy społeczeństwa, a przy tym szybszy – lotka osiąga większe prędkości niż piłka tenisowa.

Szymon Kostka nazywa badminton swoją pierwszą miłością sportową, ukończył AWF, zajmuje się przygotowaniem fizycznym piłkarzy w Rozwoju Katowice i trenuje miłośników badmintona w Bieruniu, jest też fizjoterapeutą. (zz)

Mistrzowie grilla polecają:

Żeberka w coli

Grilla czas rozpalic. W tym miesiącu na piękne majowe dni polecamy przepis na żeberka w coli.

Składniki

- 2 kg - żeberka wieprzowych
- sól, pieprz
- 2 łyżeczki papryki słodkiej
- 2 łyżeczki papryki ostrej
- 8 ząbków czosnku
- 3 szklanki coli
- 3 łyżki miodu
- 5 łyżek oliwy

Wykonanie

Mięso umyć, osuszyć ręcznikiem papierowym i pokroić na kawałki. Opró-

żyć solą, pieprzem i papryką. Dodać czosnek przeciśnięty przez prasę. Wymieszać. Tak przygotowane żeberka przełożyć do pojemnika i włożyć do lodówki na ok. 2-3 godziny.

Następnie zalać colą, dodać miód i oliwę. Mięso zostawić w marynacie na kolejne kilka godzin. Grillować do momentu, aż mięso zacznie odchodzić od kości. W trakcie pieczenia smarować marynatą. Można podawać z ogórkami małosolnymi i mieszanką sałat z sosem balsamicznym.

Smacznego i do grilla
Kuba i Łukasz